

Bardzo dobra wiadomość. Nie będzie potrzeby zatrudniania dodatkowych 65 tysięcy urzędników.

---

Kiedy w ubiegłym tygodniu podczas posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, jak desperat prosiłem o to by raz jeszcze zająć się ustawą o pieczy zastępczej, Sejm odbywał już posiedzenie podczas którego ustawę tę uchwalono. Ale pozostaje jeszcze Senat i Prezydent RP, którzy mogą zmienić zwrotnicę na torach po których jedzie pociąg zwany ustawą o pieczy zastępczej.

A jedzie (jechał?) w złą stronę, czego dowodem była(by) konieczność dodatkowego zatrudnienia w gminach i powiatach nawet 65 tysięcy nowych urzędników. Na ich zatrudnienie potrzebne byłoby rocznie ponad 2,5 mld złotych, których nikt samorządom nie zagwarantował. Najważniejsze jednak, że te dodatkowe obowiązki dla samorządów wcale nie musiałyby się przełożyć na lepszą sytuację rodzin i dzieci.

Prosiłem o spotkanie z przedstawicielami resortu pracy i polityki społecznej, aby przedstawić im nasze argumenty i podjąć inicjatywę dokonania zmian w ustawie o pieczy zastępczej. I wszystko jedno, czy odbędzie się to niemal na ostatniej prostej procesu legislacyjnego. Byleby zmienić złe zapisy ustawy.

Pozytywnym zaskoczeniem była postawa Ministra Jerzego Millera, Współprzewodniczącego Komisji Wspólnej, który obiecał włączyć się w zorganizowanie takiego spotkania. I słowa dotrzymał. 4 maja samorządowcy spotkali się z Minister Fedak i Jej współpracownikami.

Z ogromną radością informuję, że nasze argumenty zostały przyjęte i ustalono harmonogram działań, które doprowadzić mają do zmiany aktualnej sytuacji.

Po pierwsze. W sprawach zadań gmin. Resort pracy i polityki społecznej przedstawi pisemną opinię na temat zapisów ustawy, przesadzającą o tym, że o ewentualnym zatrudnieniu asystenta rodziny decyduje kierownik ośrodka pomocy społecznej (na wniosek pracownika socjalnego) i będzie mógł nie zatrudnić takich asystentów w ogóle (jeśli nie ma ku temu warunków finansowych lub kadrowych).

Po drugie. W sprawach zadań powiatów. Resort zgłosi poprzez któregoś z senatorów poprawkę do ustawy, która zamieni obowiązek zatrudniania koordynatora ds. rodziny na fakultatywną taką możliwość.

W ten sposób uniknie się obligatoryjności zatrudniania, pozostawiając samorządom wolną rękę w tym zakresie, w zależności od potrzeb lokalnych oraz możliwości finansowych i kadrowych.

Warto jeszcze odnotować, iż przedstawiciele resortu obiecali także raz jeszcze pochylić się nad kwestią podnoszoną przez nas w ostatnich dniach, dotyczącą standardów kwalifikacji opiekunów w żłobkach. To też dobra informacja, bowiem aktualne propozycje nie gwarantują zatrudniania odpowiednich kadr dla opieki nad dziećmi do lat 3.

Czyli pełen sukces starań ogólnopolskich organizacji samorządowych, ale chyba nie tylko!

Specjalne podziękowania dla Tomasza Potkańskiego i Grzegorza Kubalskiego.

Resort pracy i polityki społecznej przestawił zwrotnicę w dobrą stronę, a przed nami jeszcze kwestia wyegzekwowania jego zapewnień. Ale najgorsze już za nami.

## Gminy i powiaty uratowane. Piecza zastępcza

Kategoria: Felietony

Opublikowano: środa, 04, maj 2011 19:42

Odsłony: 4258

---

*Marek Wójcik*